

# GAZETA GDAŃSKA

Wychodzi codziennie w południe z datą na dzień następny  
z wyjątkiem niedziel i świąt.

Pismo dla ludu polskiego.

Miejscem zobowiązań i dopełnień jest Gdańsk. W sprawach  
sądowych dla Polski — Tczew.

Przedpłata w Polsce wynosi kwartalnie 10,50 mk. polskich z odnośnikiem do domu przez listowy. Ogłoszenia  
inseratów zamieszczanych w Polsce po 3,00 mk. polskie za jednolamowy wiersz nonparelly. Reklamy na  
pierwszej stronie za 67 mm wiersz nonparelly po 9,00 mk. Reklamy za tekstem po 6,00 mk. wiersz nonparelly.

Pocztowe konto czekowe w Warszawie: Pocztowa Kasa Oszczędności nr. 170 004.

Zobowiązani co do zamieszczenia ogłoszeń w pewnej oznaczonej wielkości, albo przepisanej dnia lub na bliżej  
określonym miejscu w tym lub innym numerze — nie przyjmujemy wogóle. Zlecenia ogłoszeniowe uchodzą  
i wówczas za wykonane, gdy pod tym względem wypadną nieściśle.

Redakcja i Ekspedycja w Gdańsku tymczasem: Grobla  
Przedmiejska 49, później Rynek Kaszubski 21. Tel. 1781.

Rękopisów nam nadesłanych  
nie zwracamy.



Przedpłata w Wolnym Gdańsku wynosi kwartalnie 6,00 mk. niemieckich z odnośnikiem do domu.  
Ogłoszenia z obszaru Wolnego Gdańska po 1,00 mk. niem. za jednolamowy wiersz nonparelly. Reklamy na  
pierwszej stronie za 67 mm wiersz nonparelly po 3,00 mk. Reklamy za tekstem po 2,00 mk. za wiersz nonparelly.

Pocztowe konto czekowe w Gdańsku: Postcheckkonto Nr. 5124 in Danzig.

Ogłoszenia do najbliższego numeru przyjmujemy tylko do godziny 1-szej w południe. Później zamówione ogłoszenia  
kosztują 50 proc. więcej, którą to kwotę zapłacić należy przy zamówieniu. Przy konkursach, aukcjach i dochodzeniach  
sądowych wszelkie rabaty upadają. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej.

Filija w Tczewie dla Polski  
ulica Dworcowa nr. 1.

Główny zakład i drukarnia w Gdańsku:  
Obszar miejski nr. 12 (Stadtgebiet Nr. 12). Tel. 1781.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Rok XXX.

Gdańsk, na piątek 10-go grudnia 1920 r.

Nr. 284.

## Francja a Stolica Apostolska.

W kwietniu 1904-go roku złożył prezydent republiki francuskiej wizytę królowi włoskiemu w Rzymie. Był to pierwszy wypadek, gdzie obcy pierwszy dygnitarz państwowy pominął przy tej sposobności odwiedzić Papieża. Kilka tygodni potem nadeszła do Paryża od Stolicy Apostolskiej nota, w której oświadczone, że, ponieważ p. Loubet ją ominął w czasie swego pobytu w Rzymie, nuncjusz apostolski z pewnych nadzwyczajnych powodów ma pozostać w Paryżu. Dwa miesiące potem nastąpiło zerwanie stosunków między Paryżem a Watykanem. Republika francuska rozwiązała umowę z roku 1801-go jednostronnie i wydała nowe prawodawstwo, które odgraniczało zupełnie państwo od kościoła. Papież nigdy nie uznał tych nowych stosunków. Kościół czekał na zmianę warunków w tym przypadku nie nadaremnie: Obecnie republika francuska z własnej inicjatywy usiłuje wznowić z Watykanem stosunki dyplomatyczne. Niedawno temu Izba Deputowanych uchwaliła większością głosów kredyt dla utworzenia nowego poselstwa przy Stolicy Świętej. Senat wprawdzie nie dał jeszcze swego pozwolenia, lecz rząd jest pewny, iż przeprowadzi swoje zamiary.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa będzie miała Francja znowu swego przedstawiciela przy Watykanie. Wobec tego przyjąć może do nowej umowy. Rząd musiał jednakże w Stolicy Świętej dać przyrzeczenie, aby nie naruszać prawa rozłączenia państwa od kościoła. Izba Deputowanych odrzuciła wniosek żądający, aby Francja nie miała żadnego przedstawicielstwa dyplomatycznego przy Watykanie. Francja uznała duchową i polityczną siłę Papieża. Wszystkie partie z wyjątkiem radykalnych i socjalistów ugięły się przed nią. Rzecz pewna, iż przeważnie kierowano się motywem wielkich stać dla Francji korzyści.

## Z posiedzenia i u Rządu Apropowizacyjnej.

W poniedziałek 29. listopada odbyło się w Poznaniu posiedzenie Rady Apropowizacyjnej b. dz. pr.

W punkcie pierwszym porządku obrad poruszył podsekretarz stanu p. Pluciński sprawę ogólnego planu gospodarczego Rzeczypospolitej, do którego musi też zastosować się sposób za rządzenia sprawami gospodarczymi w b. dzielnicy pruskiej, jako integralnie do Rzeczypospolitej włączonej i posługującej się tą samą walutą.

Weszliśmy w okres powojenny, w okres naprawiania szkód, jakie spowodowała wojna. Wszystkie państwa prowadzą obecnie swą politykę gospodarczą pod hasłem wzmocnienia, produkcji i zniesienia wszystkich zarządzeń rządowych, produkcję tę krepującą. Innego sposobu nigdzie nie zaprzeczano i inny jest też niemożliwy.

Dla dzielnicy naszej sprawa ta komplikuje się jeszcze przez to, że przy jednakowej walucie w całej Polsce ceny w dzielnicy utrzymywane są na innym poziomie, niż w pozostałych dzielnicach. Przyczyna tego tkwi w stosunkach historycznych i politycznych, w jakich znajdowała się dzielnica poznańska przed niedawnymi czasami, jeszcze nawet po formalnym przyłączeniu jej do Rzeczypospolitej; stosunki te zmieniają się jednak zasadniczo i dalsze podtrzymywanie różnic w cenach drogą reglame-

tacji przymusowej jest przeciwne naturze rzeczy i musi doprowadzić do bardzo niepożądanego oddawania się będzie żyto chlebowe po dukcji.

Różne wartościowanie marki polskiej w Warszawie i w Poznaniu nie jest oparte na żadnych podstawach ani prawnych, ani ekonomicznych, a przyniesie musi zubożenie Wielkopolski i upadek wytwórczości. Aby temu zapobiec, musimy w sposób ewolucyjny doprowadzić do uzgodnienia cen w ciągu roku gospodarczego 1920-21 (najpóźniej przeto do 31. lipca 1921), a stanie się to zresztą w myśl programu ekonomicznego rządu centralnego.

W tej dziedzinie rozróżniać należy dwa momenty. Uzgodnienie cen artykułów znajdujących się w bezpośrednim zawiadywaniu rządu, a więc artykułów sekwestrowanych, a następnie artykułów innych, których tylko ceny regulowane są rozporządzeniami rządowymi. Do pierwszych należy przedewszystkiem zboże. Plan uzgodnienia jego cen w sposób ewolucyjny w ciągu roku gospodarczego 1920 i 1921 już został swego czasu przedstawiony w tem gronie. Obecnie przebieg uzgodnienia musi być przyspieszony z uwagi na wyczerpywanie się funduszy. O tem będzie jeszcze mowa dalej.

Artykuły drugiej kategorii, przedewszystkiem nabiał i mięso odbiegają jeszcze więcej pod względem cen od stanu rzeczy w sąsiednich dzielnicach Polski, co pociąga za sobą wiele zjawisk ujemnych, jak przemysłnictwo i spekulację, a wszystko ze szkodą wytwórczości. W tej dziedzinie dążyć należy do stopniowego uwalniania produkcji z więzów nakładanych na nią przez gospodarkę wojenną, sterując śmiało, acz oględnie, w kierunku wolnego obrotu.

Sprawę cen chleba, w stosunku do cen zboża, objaśnił jeszcze uzupełniając w szczegółach Szef Departamentu Apropowizacji dr. Drzeżdżyński. W celu ewolucyjnego przystosowania cen chleba do kosztów produkcji zboża, Ministerstwo liczyło od 1. sierpnia br. zboże na konsumpcję wewnętrzną po 200 mk. za 100 kg. żyta i 250 mk. za pszenicę, a od 1-go listopada br. po 100 marek wyżej. Dopłaty te pochłonęły już setki milionów marek, więc — wobec wyczerpywania się środków — na wyrównanie tego deficytu i braku innych, należy poczynić dalsze kroki w uzgodnieniu cen chleba z rzeczywistym kosztem zboża, węgla i robocizny. Zatem od 1. stycznia oddawać się będzie żyto chlebowe po 400 mk., a od 1-go marca po pełnych już 500 mk., planowanych producentom.

Dyskusja nad referatami, pomimo wymiany różnych zdań dałaby się sprowadzić do zasadniczej kwestji, zaakcentowanej przez obecnych posłów sejmowych: Albo Sejm w Warszawie zgodzi się na daleko idącą autonomię dzielnicy poznańskiej z odrębną walutą i szczerze strzeżoną granicą, a wtedy można mówić o odrębnej polityce cen, albo musimy, wobec unifikacji ekonomicznej, dążyć planowo do uzgodnienia cen. Innego wyjścia niema.

W drugiej części posiedzenia zajmowano się gospodarką mięsem i nabiałem, przyczem ze strony Ministerstwa przez referenta p. Kryńskiego znów uwydatniono dążenia do wyzwolenia gospodarki tej z pęt ograniczeń rządowych, celem podniesienia produkcji.

W kwestji mięsa uwzględnić należy różne warunki hodowli bydła i nierogacizny. Przytaczano nierogacizny rolnik tylko tyle ma własnego interesu, o ile uzyska odpowiadającą kosztom produkcji cenę, w przeciwstawieniu do hodowli bydła, które ma dla niego wartość także jako siła pociągowa oraz ze względu na produkcję mięsa. Dlatego, pozostawiając narazie dotychczasowe ograniczenia co do cen w handlu bydłem, projektuje Ministerstwo zniesienie cen maksymalnych na nierogaciznę i na skópy tak dla producentów, jak i rzeźników.

Również w kwestji nabiału dąży Ministerstwo do wolnego handlu i zniesienia cen maksymalnych na mleko i masło, które przy wzrastającej produkcji same się regulować będą w normalny sposób stosownie do podaży i popytu. Ponieważ jednak w obecnej porze roku zwykle mniej produkuje się nabiału, przeto wykonany zostanie ten projekt może dopiero później, obecnie zaś zamierza zarządzić tylko pewne podwyższenie ceny maksymalnej.

W dyskusji i głosowaniu większość obecnych członków Rady Apropowizacyjnej wyraziła swą zgodę zasadniczą z projektami rządu idącymi w kierunku torowania drogi wolnemu handlowi. Głosy, które były przeciwnie, wynikały z obaw, aby zwykła cen, z którą w następstwie zniesienia cen maksymalnych przejściowo liczyć się należy, nie przyczyniła się do ogólnej drożyzny.

## Słowny o polskiej kobiecie.

Departament polsko-słowacki Słowackiej Rady Narodowej komunikuje nam:

Wszystkie numery pisma „Słowak”, organu Słowackiej Rady Narodowej, tchną głębokim uwielbieniem dla Polski, jej ducha, urządzeń i cnót. Na szczególną uwagę między innymi zasługuje artykuł o kobiecie polskiej, którą „Słowak” przedstawił swym czytelnikom jako wzór. „Nigdzie na świecie — czytamy tam — nie jest kobieta tak wzorowa i poważna, jak w Polsce. Wielki poeta polski, Adam Mickiewicz, tem to tłumaczy, że kobieta polska zasłużyła na to swymi cnotami. Kiedy Polak prowadził tajną politykę przeciw trzem tyranom, prowadziła ją z nim razem polska kobieta; kiedy on szedł na Sybir, szła z nim ona; kiedy on umierał za ojczyznę, umierała i ona. Dlatego też Polka nie musiała o swoje prawa walczyć, agitować, one jej przypadły same przez się, za jej cnoty. Emilia Platerówna, Klaudia Potocka, są to imiona bojownic, męczennic polskich, zaznaczone złotymi literami w dziejach narodu polskiego. A takie Platerówny i Potockie ma naród polski i dzisiaj. Kiedy hordy bolszewickie ciągnęły pod Warszawę, — aby wykopać nowy grób narodowi polskiemu, nie tylko Polacy, ale i Polki szły w bój. Widzieliśmy je maszerujące po ulicach Warszawy, w wojskowym mundurze, z męstwem w oczach. Sława, którą dzisiaj cały świat przyznaje narodowi polskiemu, przysługują nie tylko mężczyznom, ale i kobietom polskim. Nie nadarmo to piszemy — kończy autor artykułu. — Chcemy, aby nasze Słowaczki zapaliły się ogniem tego pięknego przykładu. Czekajcie nas święty bój za naszą wolność przeciw Czechom. — Obróćcie oczy wasze ku Polsce! A kiedy nadejdzie święta godzina, spójcie się wszystkie pod hasłem niepodległej Słowaczki z miłym i szlachetnym narodem polskim!”

## Przegląd polityczny.

Ukraiński Komitet kozacki.

W Berlinie powstał komitet w celu utworzenia „wolnego kozactwa”. Na czele komitetu stoi pułk. K. Nowochacki.

Bolszewicy w Sewastopolu.

„Krasnaja Gazeta” donosi z Sewastopola, że zorganizowano tam komitet rewolucyjny, który czuwa wspólnie z konną armją nad utrzymaniem „porządku”. W skład komitetu wchodzi Worosziłow (przełł. na polski: złodziejskie sztyldo. — Red.) i Budienny.

## Pług

jest niezbędnym dla rolnika

## Pieniądze

są niezbędne dla państwa,  
aby mogło rozwijać się i  
stwarzać dobrobyt dla swych  
obywateli

## Kupujemy Milionówkę

bo nie tracąc nic, a zyskując wiele  
dopomagamy gospodarce państwowej!

2647

Bolszewicy na granicy indyjskiej.

„Krasnaja Gazeta” donosi, że armja turkестаńska dostała polecenie zdobycia Pamiru. Wydano odezwy, w których między innymi powiedziano, że pomoc przyjacielska-bolszewicka dla narodów Indji znajduje się już niedaleko. (Przypuszczamy, że jest to jakiś manewr bolszewicki w stosunku do Anglii. — Red.).

Papież dla biednych dzieci.

Także i w bieżącym roku wyda Papież z okazji świąt Bożego Narodzenia encyklikę w sprawie wspierania biednych dzieci. W dniu Niewinnych Młodzianków (28. grudnia) odbędzie się w kościołach na ten cel ogólna kolektka. To dzieło miłosierdzia zaleca przedewszystkiem za pomocą dzieciom i biskupom bogatych dzielnic. Papież sam ofiarował 100 000 lir.

Nędza finansowa Austrii.

Na zgromadzeniu narodowym w dniu 3-go grudnia przedstawił austriacki minister finansów wielką nędzę finansową Austrii. Niedobór wynosi, nie jak przedtem przypuszczano, jedenaście i pół miliardów koron, lecz podwójną liczbę. Do pokrycia najniezbędniejszych wydatków posiada się tylko małe sumy, a zapowiadany kredyt rezerwuje się na początek stycznia. Tylko zagranica może dopomóc Austrii w naprawieniu jej finansów. Ilość będących w obiegu banknotów wynosić będzie z końcem roku około 32 miliardów kor.

Z Irlandji.

„Telegraf” donosi: Znaną synfajnistkę hrabinę Markiewicz, którą w ostatnich dniach w Dublinie aresztowano, stawiono przed sądem wojennym, oskarżając ją o spisek celem zamordowania urzędników państwowych. Oskarżona nie chciała na stawiane jej pytania odpowiadać i oświadczyła, iż nie uznaje sądu, którego skład sprzeciwia się prawom, gdyż nie jest on zbudowany na woli narodu irlandzkiego.

Publiczne oskarżenie obwinia hrabinę, iż po jej aresztowaniu oświadczyła, że na własną rękę zabiła kilku angielskich oficerów i żołnierzy, a przy innej sposobności jednego urzędnika policyjnego, który ją chciał aresztować, zastrzeliła...

Jak amsterdamskie pisma donoszą, wzywa członek synfajnistów parlamentu brytyjskiego Swestman do zebrania się nowej konferencji pokojowej, któraby położyła kres rozlewom krwi.

O stały pokój dla Europy.

Paryż. (Havas.) Prezydent ministrów Leygues oświadczył przedstawicielowi

„Petit Parisien“ że wśród sprzymierzonych panuje zupełne porozumienie w dążeniu do zapewnienia Europie stałego pokoju. Sprzymierzeni zrzekają się na przyszłość systemu zajmowania stanowiska wyczekującego wobec wypadków i przechodzą do polityki czynnej w celu osiągnięcia wspólnego porozumienia w sprawach wielkich problemów pokoju.

#### Sprawy greckie.

**Londyn.** (Havas.) Premier grecki oświadczył, że sprawa rostrzygnięta zostanie niebawem w sposób pomyślny zarówno dla Grecji jak i dla koalicji. Rząd, grecki pozostanie wierny wytycznym zasadom polityki zapoczątkowanej przez Wenizelosa i w dalszym ciągu utrzymywać będzie jaknajprzyjaźniejsze stosunki z Ententą.

**Ateny.** Havas. Przedstawiciele Ententy wręczyli dziś rządowi greckiemu nową notę w sprawie ewentualnego cofnięcia pomocy finansowej.

**Paryż.** Havas. Prezydent ministrów Leygues powrócił do Paryża. Wraz z nim przybył do Paryża hr. Sforza. Leygues wyraził zadowolenie z powodu przyjęcia przez sprzymierzonych francuskiego punktu, widzenia w sprawie greckiej jak również z powodu ujawnionej w Londynie przez Lloyda George'a, lorda Curzona i hr. Sforzy chęci porozumienia. Lord Curzon oświadczył Leyguesowi, że przyjaźń angielsko-francuska jest nieodzowna dla pokoju światowego. Przebieg konferencji londyńskiej uprawnia do najlepszych nadziei co do konferencji następnej.

**Ks. Ulitzka agituje mimo zakazu ks. kard. Bertrama.**

**Bytom.** PAT. Na dowód, że rozporządzenie kard. Bertrama dotyczy tylko księży polskich służy fakt, że znany niemiecki agitator plebiscytowy ks. Ulitzka przemawiał w czwartek i niedziela na publicznych wiecach politycznych.

**Rząd niemiecki wstawia się za emigrantami z Górnego Śląska.**

**Bytom.** PAT. Rząd niemiecki postanowił odpowiedzieć odmownie na notę rządu angielskiego w sprawie głosowania emigrantów górnośląskich, zamieszkałych w Niemczech, poza granicami Śląska Górnego. Rząd niemiecki domaga się też, aby emigranci głosowali w tym samym dniu, co i mieszkańcy Górnego Śląska.

#### Danina majątkowa dla Państwa.

**Warszawa.** Wedle informacji z kół finansowych minister skarbu Steczkowski wypowiedział się przeciw pożyczce przymusowej, natomiast będzie się domagał jednorazowej daniny majątkowej na rzecz państwa. Odnosny projekt będzie w najbliższym czasie złożony w Sejmie.

#### Strajk w teatrach warszawskich.

**Warszawa.** W teatrach warszawskich Polskim i Małym wybuchł strajk personelu technicznego z powodu wydalenia jednego ze współpracowników za nietrzeźwość. Przedstawienia w obu teatrach odbyły się bez zmian dekoracji.

## Amerykanki.

O Amerykankach pisano w Europie daleko więcej, niż o Amerykanach.

Ekscentryczne typy kobiet z za oceanu przedostały się nie tylko do poczytnych romansów, lecz były także wielokrotnie przedmiotem bystrzych i ciętych uwag felietonistów.

Wielkie dzienniki wielkich stolic lubiły w czasach pokoju bawić swoich czytelników opowiadaniem o wyrykach milionerek amerykańskich, wysyłały reportów do ich apartamentów hotelowych, opisywały ich kosztowności, ich stroje, ich ekwipaże i zaprzęgi na Polach Elizejskich, w Hyde-Parku i na Corso rzymskim.

Wdzierały się nawet, o ile można było, do tajemnic ich życia prywatnego, pisały o małżeństwach i o rozwodach, biorąc to wszystko ze strony anegdotycznej.

Pomimo to raczej właśnie dla tego, Amerykanka prawdziwa, nie ta z Paryża czy z Londynu, z Szwajcarii czy z Włoch, ale z New-Yorku, Bostonu, Filadelfji, Chicago czy Detroit, była zawsze i jest dotychczas obcą Europie, bo poznać ją można tylko w Ameryce, na tle i w ramach życia amerykańskiego.

Tam jest ona u siebie w domu i bez względu na majątek, jaki posiada, panuje,

Panuje nie tylko w warstwach uprzywilejowanych, bogatych, które otaczają ją zbyt-kiem i demoralizują łatwością zaspokojenia wszelkich pragnień i kaprysów, ale i w warst-

#### Paryż centralą ruchu przeciw-bolszewickiego.

**Paryż.** W lokalu ambasady rosyjskiej w Paryżu odbyły się długotrwałe narady posłów rosyjskich do Dumy i Rady państwa. Przewodniczył Guczkow, Kiereński nie był obecny. Uchwał nie po wzięto.

Równocześnie odbyły się narady przedstawicieli partii socj. rewolucyjnych celem utworzenia wspólnego komitetu rosyjskiego, w skład którego weszliby przedstawiciele wszystkich stronnictw, wrogich bolszewizmowi.

#### Cel Hardinga: Ameryka mocarstwem morskim.

Harding oświadczył w swej mowie w Newport News, iż z radością powitałby ów dzień, w którym Ameryka byłaby pierwszym mocarstwem morskim, Chciałby widzieć amerykańskie okręty handlowe w wszystkich częściach świata.

#### Armenia republiką sowiecką.

Radio z Moskwy donosi, iż Armenia obwołała się republiką sowiecką.

#### Hiszpania przed strajkiem generalnym

W Madrycie wybuchł strajk generalny, który coraz szersze zatacza koła. W Sewilli wybuchła bomba, która zabiła trzy osoby. Wspólny komitet robotniczy w Madrycie wezwał wszystkie organizacje robotnicze do generalnego strajku w oznaczonym dniu.

#### Z Ligi Narodów.

Piąta komisja Ligi Narodów postanowiła polecić przyjęcie Finlandji do Ligi. Inna zaś komisja zajmuje się sprawą przyjęcia do Ligi Litwy, Georgji i Armenji. Przyjęcie Albanji odroczone. Ukrainę nie przyjęto, lecz oświadczone, iż nie wyklucza to jej przyszłego włączenia.

#### Benesz chce mieć Polskę w „Małej Entencie“.

**Praga.** (PAT.) Dr. Benesz oświadczył przedstawicielowi „Journal de Genewé“, że jest za dopuszczeniem Austrii do Ligi Narodów. Leży to w interesie ogólnego uspokojenia. Niema żadnego powodu do różnic między obu rządami. Zdaje się jednak, że droga z Pragi do Warszawy jest o wiele krótsza niż z Warszawy do Pragi. Co się tyczy wewnętrznej sytuacji, oświadczył Minister, iż wśród Niemców nastąpiło uspokojenie. Ogólna sytuacja jest dobra.

#### Emerytowani generałowie.

**Warszawa.** PAT. Na wniosek Komisji Emerytalnej 31 generałów byłych armji rosyjskiej i austriackiej, liczących powyżej lat 58 życia zostało przeniesionych na emeryturę. Dalsze przeniesienia niebawem nastąpią.

#### Specjalna policja dla Górnego Śląska.

**Bytom.** Bytomska komisja międzysojusznicza zarządziła utworzenie specjalnej policji dla Górnego Śląska. Członkowie policji pozostający obecnie na służbie, a urodzeni poza Górnym Śląskiem, będą oddani do dyspozycji rządu niemieckiego.

#### Jak Niemcy przemycają broń na Górny Śląsk.

**Bytom.** W okolicy Bytomia przychwyciła żandarmerja samochód, na którym znaleziono karabiny, granaty, rewolwery i około 10000 naboji. Właściciel samochodu miał przy sobie dokumenty, pochodzące od komendy miasta Wrocławia.

#### Lud górnośląski przeciw rozporządzeniu kard. Bertrama.

**Bytom.** Partja ludowa na Górnym Śląsku uchwaliła jednogłośnie protest przeciw dopuszczeniu do głosowania osób urodzonych na Górnym Śląsku, a nie zamieszkałych w kraju, jak również protest przeciw rozporządzeniu kard. Bertrama.

#### Wrocław centralą spiskowców niemieckich przeciw Górnoszlązakom.

**Bytom.** Z kół polskich nadchodzą szczegóły, dotyczące nowej organizacji wojskowej pangermańskiej na Górnym Śląsku. Siedzibą jej jest Wrocław. Organizacja ta liczy około 30 000 członków, rozmieszczonych w obozach koncentracyjnych. Na czele stoją oficerowie niemieccy pod wodzą generała Peckmanna.

#### Rząd bolszewicki dla Polski istnieje nadal.

**Helsingfors.** Rząd bolszewicki dla Polski, zorganizowany przez bolszewików w chwili inwazji na Warszawę, nie został dotąd rozwiązany. Rząd sowdepji w Moskwie wyznaczył dlań specjalny lokal i subwencjonuje członków tego rządu: Marchlewskiego, Kohna, Unslichta i Pruchniaka wraz z całym personelem. Komisarze ci pozostają w stałym kontakcie z rządem bolszewickim, wydają masowo broszury agitacyjne w języku polskim, które wysyłają do Polski, zwłaszcza do Warszawy, Łodzi i Dąbrowy.

## Baczność Górnoszlązacy w Gdańsku i okolicy!

Informacji w sprawie plebiscytu udziela się codziennie od 9 12 w południe i po południu od 3 7 godz. wieczorem przy Poggenpuhl 11 w biurze plebiscytowym.

Zarząd Tow. Górnoszlązaków na obczyźnie.

## Wiadomości potoczne.

**KALENDARZ** na piątek, dn. 10. grudnia 1920

N. M. P. Loret.

Wschód słońca o g. 8.2, zachód o g. 3.44.

Wschód księżyca o g. 7.40, zachód o g. 4.11

**Gdańsk.** na piętnaście lat domu karnego skazano robotnika Grablowskiego za zamordowania kupca Liguma z Rygi

**Komitet Czytelni Ludowej na Gdańsk** uchwalił, aby celem uporządkowania Czytelni takową na razie zamknąć i książki pościagać. Proszę zatem uprzejmie o niezwłoczny zwrot wypożyczonych książek.

Nadmieniam, że jeżeli do 1 stycznia książki nie będą oddane, uważać się je

będzie za zgubione i wypożyczający musi za książki zapłacić.

Książki oddać można w poniedziałki i czwartki od 6—7 wieczorem w lokalu Czytelni, lub też w biurze „Gazety Gdańskiej“.

Bibliotekarka.

— Dla walki z księgosuszem Ministerstwo Rolnictwa zaangażowało lekarzy czeskich, którzy już niosą pomoc w Polsce.

— Komitet Międzynarodowy Czerwonego Krzyża rozesłał odezwę pod hasłem „Ratujcie dzieci polskie“ do wszystkich organizacji kościelnych i świeckich, rządowych i prywatnych, władz miejskich, powiatowych i gminnych, zawierając szereg pytań w kwestji opieki nad dziećmi. Kwestjonariusz ten ma na celu ułatwienie Związkowi międzynarodowemu opieki nad dziećmi, rozdawania zasiłków itp. Wszelkich informacji udziela p. Wiktor Gloor, delegat międzynarodowego Czerwonego Krzyża w Warszawie, Hotel Europejski.

**Tornü.** Jak donosi ministerstwo pracy agencji werbują robotników do Brazylii, do pracy w kopalniach węgla. Wiedzieć z tego należy, że kraj jest klimatycznie niezdrowy i do dłuższego pobytu nie przydatny. Praca w kopalniach węgla jest zabójczą dla europejczyków. Leży zatem w interesie robotników samych nie dać się wywieźć do Brazylii, ani żadnych innych krajów.

**Poznań.** Generał broni Haller, wizytował w piątek, d. 3. grudnia Główną komendę Wojewódzką Zachodniej Straży Obywatelskiej w Poznaniu. Krótko po godz. 11 zajeżdżał przed Komendę w towarzystwie Komendanta Głównego Z. S. O. p. kapitana Józefa Szumana i Inspektora D. O. G. pułkownika Bronisława Sikorskiego. Straż Obywatelska wystawiła na powitanie generała kompanię honorową, a po przeglądzie przemówił do generała w krótkich, jednych i żołnierskich słowach Komendant Główny. Generał Haller odpowiedział mniej więcej temi słowy: „Żołnierze - Obywatele! mówię do was jako do żołnierzy, bo takimi jesteście i być chcecie! Cieszy mnie to, że mogę tu do was przemówić, którzyście w potrzebie Narodu, stanęli gotowi do walki o Najświętszą sprawę. Stnęliście mimo waszych obowiązków rodzinnych, pomimo, że wielu z was dużo na tem straciło. Co mnie jeszcze bardziej cieszy, to że stanęliście razem z wojskiem na okopie i jeszcze dziś na nim stoicie. Praca bowiem nie jest jeszcze ukończona. Polska musi być zwycięską na wschodzie i na zachodzie: miłości Ojczyzny należy dowieść czynem i jestem przekonany, że tej gorącej miłości dowiedziecie! Niech żyje Zachodnia Straż Obywatelska i Zjednoczona Niepodległa Rzeczpospolita Polska! Po przemówieniu generała zerwała się burza okrzyków: „Generał Haller niech żyje!“ Następnie zwiędzał gość lokale Główniej Komendy i Komendy Wojewódzkiej Z. S. O. W imieniu pań pracujących w Komendzie, powitała generała p. Jagłówna, wręczając mu wiązankę kwiatów. Panowie Mińcickiewicz i Wichrowski wręczyli 35 000 mk. z funduszu b. pierwszego Poznańskiego Pułku Obrony Narodowej, na cele Harcerstwa Polskiego. Dalej przeszedł generał do Główniej Komendy Harcerstwa Polskiego. Witął go i referował o rozwoju drużyn harcerskich.

głównie w dziedzinie techniki i handlu. O szerszym wykształceniu humanistycznym wśród mężczyzn amerykańskich niema mowy. Historia, literatura i sztuka interesują ich niewiele.

Ogromna większość poprzestaje na dziennikach i magazynach, które w lekkiej formie informują ich o tem, co się dzieje na świecie.

Kobieta — przeciwnie — uczy się, studjuje i czyta więcej. Posiada też na ogół znaczne rozległe wiadomości od mężczyzny. To musi mężczyźnie imponować.

Imponuje mu także wyższa kultura uczucia kobiety, jej smak w stroju, harmonja w ruchach i umiejętność towarzyskiego zachowania się.

Amerykanin nie jest w formach salonowym. Życie, w którym się obraca, nie polega na zbytnio, „Salonu“ w znaczeniu europejskim w Ameryce nie było nigdy i nie ma. Był tylko, przed prohibicją, saloon — szynk, o który ocierał się każdy obywatel Stanów, bo tam robiły się business'y materialne i robiła się polityka przy szkłance sodawisk.

Wspomnienia po tych saloonach a później barach i restauracjach tępić musiała kobieta.

I trzeba jej oddać słusność, że umiała to uczynić zgrabnie. Wychowała i wytresowała ona mężczyznę, który ocenił to należycie.

najlepszych i najwykwintniejszych towarzyszach pod mianem flirtu.

Sztuka uwodzenia, uprawiana wzajemnie przez obie płci, doprowadzona została w Europie do mistrzostwa.

Żerujący mężczyzna może być zawsze pewny, że zer natrafi. Żadna podbojów kobieta również wie, że zawsze znajdzie hołdowników, idących za jej rydwanem.

Nadmiernie, chorobliwie rozwinięta płciowość jest powszechnie uznana klęską niemal wszystkich społeczeństw europejskich.

Otóż w Ameryce tego niema. Weiningerowska walka dwóch płci nie odbywa się tam tak na wierzchu, jak w Europie, nie jest tak jaskrawa i nie rzuca się tak w oczy, pomimo większego, niż w Europie, uprzywilejowania kobiety, pomimo zdecydowanej jej przewagi nad mężczyzną.

Ta „przewaga“ jest może najcharakterystyczniejszą dla stosunków amerykańskich.

Idzie ona w dwóch kierunkach — intelektualnym i ogólnokulturalnym.

Amerykanka w obu tych kierunkach góruje nad mężczyzną. Uczy się chętniej i uczy się więcej od niego.

W high-schools, w liceach, w uniwersytetach roi się od kobiet, podczas kiedy młodzież męska ucieka wcześniej do pracy zarobkowej, i zdobywszy środki, a często będąc już na drodze do bogactwa, ducza się dopiero na gwałt i zdobywa konieczną wiedzę, ale już tylko w zakresie swojej specjalności, więc

Naczelnik Harcerstwa Wielkopolskiego p. ppulk. Sikorski. W końcu odbyła się defilada, po której odjechał generał Haller, wśród niemiłkających okrzyków.

W godzinach popołudniowych przybył generał Haller do Koła Towarzystwa, gdzie zastał przedstawicieli prasy poznańskiej. W godzinnej pogawędce o sprawach wszystkim nam bliskich przekonano się o jednomyślności poglądów na szereg problemów aktualnych. Wezwaniem do usuwania kwestii opornych na plan drugi zakończył generał rozmowę.

Wieczorem udał się nasz gość na Zebranie rodziców i przyjaciół harcerstwa polskiego na sali uniwersytetu Poznańskiego przy bardzo licznych udziałach. Na porządku dziennym były odczyty o wychowaniu fizycznym młodzieży przez harcerstwo „o organizację harcerstwa”. Podczas drugiego wykładu przybył na salę naczelnik harcerstwa polskiego generał Haller witany powstaniem z miejsc i długotrwałymi oklaskami. W przemowie swej zaznaczył generał Haller nadzwyczajną ważność dobrego wychowania młodzieży a właśnie celem harcerstwa jest wpojenie w młodzież wszystkich zalet potrzebnych dobremu obywatelowi a szczególnie obrońcy ojczyzny. Zalecał więc gorąco przystąpienie rodziców i jaknajszerszych kręgów społeczeństwa do kół przyjaciół harcerstwa. Żegnany serdecznie opuścił p. generał Haller około 8,30 zebranie i wyjechał nocnym pociągiem do Warszawy.

**Poznań. Z ogrodu Zoologicznego.** Z powodu rosnących deficytów Zarząd Ogrodu Zoologicznego czuł się zmuszonym wstępnie do zwierzynicy z m. 3 na 5 mk. podwyższyć. Aby także i mniej zas. możliwym dać sposobność taniego zwiedzania Ogrodu Zoologicznego, Zarząd nie podwyższa ceny obonamentu, ufając, iż publiczność nadal Ogród Zoologiczny popierać będzie.

Dzięki ofiarności licznych przyjaciół Ogrodu Zoologicznego, zwierzęta w ostatnim czasie powiększył się znacznie. Za staraniem się tu Intendenty O. G. podarował 61. pułk. Zoologicznemu 2 wielbłądy, zdobyte na froncie bolszewickim — dalej miasto Warszawa ofiarowała w ostatnich dniach 3 wielbłądy, tak, że Ogród Zoologiczny posiada razem 7 wielbłądów, 6 dwugarbnych (camelus bactrianus) i 1 jednogarbny (camelus dromedarius); p. podpor. Tomiak (sztab 56. pułku strzelców) 1 wilka, 1 pawia, 1 żorawia, 2 lisy i 2 morskie świnki; p. podpor. Ryfa (dow. 4 komp. karabinów masz. 62 pułku) 1 wilka; Starostwo brusławskie województwo wileńskie 1 wilka; pan Ratorski z Poznania 1 gołębia; pan Czubek z Poznania 2 bażanty złociste; pan Chłapowski z Poznania 1 słonkę; pan Stokłosa z Białki (Małopolska) 1 orla krzykliwego (aquila naevia); pan inżynier Zoch z Poznania psa; p. N. N. 4 kosy; pan Jeske z Poznania 3 gołębie; pan Otto z Krusiewca p. Inowrocławiem 1 pawia; p. dr. Piechocki z Poznania 1 psa.

Wszystkim ofiarodawcom składam w imieniu Zarządu Ogrodu Zoologicznego najszersze podziękowanie, prosząc zarazem Szan. Publiczność, żeby nas w staraniach o rozwój Ogrodu Zoologicznego nadal wspierała.

Dr. Bolesław Cyłkowski, dyrektor Ogrodu Zoologicznego.

Wychowała go zaś i tresowała na wszystkich swoich stanowiskach, jako żona, jako matka i jego nauczycielka.

Szczególnie może na stanowisku nauczycielki szkoły powszechnej oddała ona męskiej połowie ludności Stanów ogromne usługi.

W tej szkole bowiem kobieta jest niemal wyłącznie wychowawczynią młodych pokoleń. Nauczycieli mężczyzn jest w Stanach mało. Naprzód zawód ten, jako dający mniejsze pole do zarobków, nie pociąga ich ku sobie. Potem Ameryka cierpi wogóle na niedobór inteligencji, niema więc skąd brać nauczycieli. Skorzystała z tego kobiety i napłynęły obfitą falą do szkół powszechnych. Według raportu Bureau of Education w roku 1909 było w tych szkołach 104,495 nauczycieli mężczyzn, zaś 390,988 kobiet.

Nic dziwnego wobec tego, że odgrywają one w zawodzie nauczycielskim rolę wybitną, nie tylko jako nauczycielki, ale — przede wszystkim, jako wychowawczynie.

Wpływ ich na rozwiniętych chłopców amerykańskich okazał się dobroczynnym. One to nauczyły każdego Amerykanina — nawet dziecko biednego imigranta polskiego — zamiłowania do czystości, do porządku ubrania, dbałości o swój wygląd zewnętrzny. Tę staranność w ubiorze, ten brak zaniedbania, cechującego Europę tak dalece, że po

Z Lisiewa w pow. chełmińskim piszą do „Nadwiś”: Zeszłego tygodnia w piątek udało się żandarmowi Wielebińskiemu na pomoc innych wysłedzić i zamknąć pod klucz szajkę złodziejską która interes swój prowadziła przeszło 2 lata. Wartość skradzionych rzeczy wynosi około pół miliona mk. Poszkodowani w przeciągu 1 i pół roku mogą się zgłosić na posterunku policji państwowej w Lisiewie.

**Szubin.** Niemcy zamierzali już przed wojną założyć kopalnię soli. Od tego zamiaru odstąpili prawdopodobnie tylko z powodu wybuchu wojny światowej. Szubin leży 3 stacje od Bydgoszczy. Upraszają się interesentów o zgłoszenie się do magistratu w Szubinie.

**Mysłowice.** Gdy podczas wojny cygaństwo i paskarstwo, prowadzone przez niektórych członków magistratu myśłowickiego się wyjawiało i wskutek tego burmistrz dr. Heuser pojechał do Wrocławia się zastrzelić, objął kierownictwo miasta radca p. Mierzejewski, lecz tylko pro forma, bo w rzeczywistości kierował i kieruje miastem prawie polskim hakatysta p. Michatcz, który prowadzi antypolską politykę i gospodarkę w Mysłowicach. To też, kiedy przez wybory komunalne w listopadzie 1919 r. weszła do parlamentu miejskiego większość Polaków, to się ci nie mogli dalszemu takiemu działaniu p. Michatza przyglądać i zdecydowali się położyć temu kres i postanowili posadę burmistrza miasta Mysłowice wypisać. Zgłosiło się kilkunastu kandydatów, z których czterech panów wybrano do ścisłych wyborów. Są to: 1) pozasłużbowy asesor sądowy a obecny doradca powiatowy na Kluczborek p. Olejarczyk z Chorzowa, 2) adwokat i syndyk dr. Radwanski z Zabrze, 3) nadsekreterz Widuch z Katowic, 4) radca Michatcz z Mysłowic. W dotychczasowych naradach radnych polskich ujednolcono się na wybór p. Olejarczyka, który też ma najwięcej widoków być wybrany na burmistrza. Niemcy zaś widząc, że ze swoją mniejszością w radzie miejskiej przepadli i kandydatura p. Michatza przepadła, to też czynią wszelkie kroki, aby którego z polskich radnych na korzystać Niemców przekupić. Przytem opieramy się na faktach, bo przed kilku dniami chodził z polecenia handlarza mebli pana Wojtyńka z Katowic (teścia p. Michatza) organista p. Kaczmarek z Rożdżeniach po domach radnych polskich, aby ich papierkami niemieckimi oślepić, tłumacząc im, że to tam nie nie szkodzi, że mają tymczasem wybrać p. Michatza na burmistrza a po plebiscycie, jak Górny Śląsk przypadnie do Polski, to go mogą Polacy potem zrzucić i wybrać sobie Polaka, byleby teraz został burmistrzem, aby po wypędzeniu go stąd, mógł otrzymać w Niemczech lepszą posadę. Chytra polityka niemiecka ma ale zupełnie głębsze znaczenie i biada naszym rajcom wtenczas, o ileby dali takim podszeptom diabelskim posłuch.

Aby słabe widoki wyboru p. Michatza na burmistrza w Mysłowicach zasilić, pi-

złem ubraniu poznaje się w Stanach Europejskiej, ta wyjątkowa wprost troska o swoją powierzchowność, o czystą i dobrą bieliznę — to nie tylko wynik dobrobytu, ale w znacznej mierze dzieło kobiety amerykańskiej, jako wychowawczynie.

Ona swoje własne upodobanie wszczeniła w wychowawcom.

Ona także nakazała im dla siebie szacunek, który w następstwie, doszedłszy do lat, przeniesli oni na kobietę wogóle, sankcjonując milcząc jej prawa do władzy nad sobą i stwierdzając jeśli nie posłuszeństwo bezwzględne to lojalność dla tej władzy.

Kobieta jednak nie byłaby kobietą, gdyby, osiągnąwszy tę władzę, nie umiała jej wyzyskać.

Odczuła ona swoją „przewagę” nad mężczyzną i od razu sięgnęła po przywileje dla siebie.

Nigdzie na świecie, w najbardziej postępowych prawodawstwach, kobieta nie jest tak zabezpieczona przed „złą wolą” mężczyzny, nie korzysta z tak szerokich praw i gwarancji, jak w Ameryce.

Znane to są powszechnie rzeczy. Znane są amerykańskie procesy o odszkodowanie za donżuanerję uliczną, za obielnice niedotrzymane itp.

Znane są także amerykańskie sądy rodzinne (domestic relations), gdzie kobieta zostanie zawsze wysłuchana przez sędziego w

saty gazety niemieckie, jak „Oberschl. Kurjer“ i „Volksstimme“ z dnia 27-go listopada r. b. ze Zorów w Rybnickim, że przygotowawca komisja wyborcza przy tamtejszej radzie miejskiej postawiła jako kandydata na tamtejszego burmistrza radcę p. Michatza z Mysłowic do ścisłych wyborów i ma najlepsze widoki być wybrany. Cała ludność polska w Mysłowicach by się z tego cieszyła, żeby się wreszcie tego dręczyciela ludu biednego raz pozbyła.

**Warszawa.** W poniedziałek o godz 5 po południu w warsztatach kolejowych i depot na stacji gdańskiej wybuchł pożar, który zniszczył depot i parowozy. Szkoda wynosi kilkadziesiąt milionów marek.

— Dziś o godz. 12 w południe odbędzie się w kamienicy Baryczków otwarcie wystawy pod tytułem „Tempo rebelli”. Wystawa ta zawiera najcenniejsze i najrzadsze w Polsce obrazy z 17 i 18 wieku.

**Lwów.** W dniu dzisiejszym poświęcono we Lwowie uroczyste filię Banku Wzajemnych Ubezpieczeń „Westa“ w Poznaniu, w obecności przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych i sier przemysłowo handlowych.

### Baczność Robotnicy!

Sekretarjat Zjednoczenia Zawodowego Polskiego otrzymał od ludzi czułego serca, którzy mają zrozumienie nad Rodakami niedostatek cierpiącymi pewną ilość obuwia i ubrań dla biednych dzieci naszych robotników jako podarunek gwiazdkowy. Dlatego wzywamy wszystkich robotników w biedzie pozostających, o zgłoszenie się na biurze Zjednoczenia Zawodowego Polskiego I. Damm 16, od 5—7 wieczorem do soboty 11, bm. przynosząc ze sobą metrykę lub inne urzędowe poświadczenie, abyśmy mogli dokładnie stwierdzić liczbę tych dzieci, im sprawić uciechę gwiazdkową. W rachubę wchodzi sieroty, dzieci wdów, chorych i bezrobotnych.

Sekretarjat Zjednoczenia Zaw. Polskiego  
Wojciech Jedwabski.

## Rozmaitości.

**Polski wynalazek w kolejnictwie.** Przed kilku dniami ukazała się w pismach wzmianka, iż Sejmowa Komisja Komunikacyjna uchwaliła rozesłać do fachowców kwestionariusz, dotyczący środków naprawy gospodarki kolejowej. Rzeczą odpowiedź na szereg postawionych przez Komisję pytań dał ogłoszony 30. listopada br. w sali Stowarzyszenia Techników odczyt inż. Rodowicza o „Podstawach dla wyboru odpowiedniego systemu przeładunkowego”. Odczyt zaznajomił słuchaczy z niezmiernie ciekawym wynalazkiem inż. Rodowicza w dziedzinie kolejnictwa towarowego. Wynalazek ów polega na tem, że na specjalnie skonstruowane koła ustawia się pudło wagonu towarowego „nadwozie”, które może być z łatwością za pomocą dźwigu zdjęte i ustawione na innym podwoziu szeroko lub wąskotorowym, może być przeniesio-

najpoufniej nawet sprawie i otrzyma od niego dobrą radę, a nieraz i zdecydowaną pomoc prawną przeciw mężczyźnie.

Oczywiście, jest pewien gatunek kobiet, które swoich praw i przywilejów nadużywają i pad ich obroną wyszukują nieostróżnych mężczyzn.

Na ogół jednak Amerykanka nie jest kobietą złej woli.

Ambicje jej rzadko idą w kierunku zdobycia dobrobytu kosztem wysiłku mężczyzny. Przeciwnie, nawet rozpieszczona i psuta przez ojca, braci, męża, ceni ona swoją samodzielną ekonomiczną i dąży do zapewnienia sobie niezależności. Chce pracować i zarabiać, chce być obywatelką rzeczywistą, wejść w życie, poznać je i ulepszać.

Roi się też od kobiet w Stanach na rozmaitych stanowiskach. Medycyna, dentystyka, prawo mają liczne adepty. Nadto w biurach amerykańskich przeważa element kobiecy. Cała niemal daktylo- i stenografia, tak rozpowszechnione w Stanach, są w ich rękach. Kobiety są doskonałymi urzędniczkami poczty i telegrafu. Nie brak ich także w bankach i biurach fabrycznych, w sądach i urzędach stanowych i federalnych. Odgrywają one także wybitną rolę w piśmiennictwie amerykańskim, gdzie poezja (fiction and poetry) są ich umiłowaną dziedziną. Kobieta wreszcie posiada w Stanach duże znaczenie polityczne. Umie być inicjatorką zmian

ne na samochód lub statek, wreszcie, wznieśione w górę i przechylone, może otwierając się automatycznie wysypać swą zawartość do podstawionego wozu.

Przy zastosowaniu więc tego wynalazku, załadowany towar może przy zużytkowaniu wszystkich istniejących środków transportowych przybyć na miejsce przeznaczenia, a raz nie przeładowany. Wynalazek ten skorynowałby więc systemy transportowe: kolejowy, wodny i inne i uprościł by ogromnie ruch tranzytowy. Zastosowany zaś na kołach dałby on możność uniknąć zatrzymywania i tak wielkich wagonów na stacjach, załadowane bowiem nadwozie niezwłocznie po przybyciu pociągu zdejmowałoby się z kół i pozwalałoby natychmiast uwolnione podwozie (koła) użytkować do innego transportu. W taki sposób wagony o nadwoziach ruchomych mogłyby przewozić towary przy najmniej trzykrotnie szybciej, niż dotąd używane, co ogromnie ożywiłoby ruch handlowy, jak również wprowadzenie ich, zmniejszając ilość potrzebnych wagonów, znacznie uprościłoby jedno z najbardziej palących zagadnień naszej gospodarki społecznej — odbudowy taboru wagonowego. Podług obliczeń prelegenta moglibyśmy tego dokonać własnymi krajowymi siłami w ciągu lat dziesięciu.

Prócz tego, na tymże odczycie, inż. Rodowicz demonstrował nowy system dźwigu własnego pomysłu, który, służąc i do wyładowywania i do przeładowywania towarów, jest stosunkowo z dźwigami innego typu instalacją bardzo niedrogą. Wagon-węgiarka z nadwoziem przenośnym i windą odpowiedniego typu zostały już skonstruowane i dokonane przed paru miesiącami próby w obecności rzeczoznawców i przedstawicieli kompetentnych władz wojskowych i cywilnych dały doskonałe rezultaty.

Wynalazek został już opatentowany zagranicą i w kraju. Dowiadujemy się że zainteresowały się nim poważne koła finansowe i tworzy się towarzystwo dla jego eksploatacji. Pożeniem inż. Rodowicza jest zapewnienie w przedsiębiorstwie udziału głównie polskich kapitałów.

**Dlaczego cukierki są takie drogie** (a) W dzisiejszych czasach zwykły śmiechulek, który nie umiał sobie zjednać względów „fortuny”, laniek wszystkiego. — Zdrzyść się więc może, że podniebienie jego, polechtane widokiem smakoliku, wystawionego w oknie wystawnem, zapragnie zmiany materji dla żółtka; nasyconego jednostajnym rekawem. Nie zadziwi więc z powrotem nikogo nawet, najskromniejszego, jeżeli kobietę, przechadzącą obok wystawionych rozmaitych lakoci, o których w czasie wojny mogła tylko marzyć, a które dziś widzi na jawie — weźmie apetyt na konfekcik, jak się to mnie zdarzyło. Otóż widząc w oknie wspaniałe cukierki, wstąpiłam do składu, aby apetyt swój zaspokoić. Ale o zgrozo; 55 marek ćwierć funta.

„Wezmę z tych tańszych”, rzekłam do panu za stołem, wskazując na inny kartonik.

„45 marek ćwierć funta — brzmiała odpowiedź.

„Za drogie, proszę z tańszych cukierków.”

„Najtańsze, jakie prowadzimy; są po 35 marek za ćwierć funta. Prowadzimy bowiem tyl

w prawodawstwie i umie walczyć o prawa nie tylko dla siebie. Ona w największej mierze przyczyniła się w swoim czasie do zniesienia niewolnictwa, ona także walczyła przez lata całe na rzecz prohibicji — aż do zwycięstwa.

Amerykanka nie pracuje jednak bezinteresownie, jak większość t. zw. uspołecznionych kobiet europejskich. Żąda ona za swoją pracę wynagrodzenia, bo zabezpieczenie bytu na wypadek staropaniństwa lub rozwodu jest dla niej koniecznością życiową wobec tego, że w Ameryce niema zwyczaju wyposażenia córek, a czekać na spadek po rodzicach jest rzeczą niemoralną i nie obliczalną w czasie.

Panny wychodzą więc za mąż jedynie na podstawie skłonności rzeczywistej. Wybór jest obustronny wolny i nieprzymuszony.

Inna rzecz, że Amerykanka wychowana w atmosferze dobrobytu i rozumiejącą znaczenie pieniądza w życiu, nie gardzi dostatkami, który jej może ofiarować mąż, często nawet już jako narzeczoną korzystającą z uświęconego przez zwyczaj prawa składania jej upominków i pokrywania wydatków na wspólne drobne przyjemności, co nikogo nie razi, bo, przy swobodzie obcowania z sobą płci dwoje młodych ludzi może czas spędzić razem i poza domem rodzicielskim.

(Dokończenie nastąpi.)

to karmelki i cukierki „firmowe”, a te nie mogą być tańsze.”

Wysłałam, zachęcając do głowy, co to są za karmelki „firmowe” po tak wysokiej cenie. Oburzona, że rząd pozwala na tak lichwiarskie ceny, postanowiłam zbadać, na czym ta drogocieńność polega — choćbym miała pójść do samego ministra. — Szczęśliwym trafem nie potrzebowałam długo czekać na rozwiązanie tej zagadki. Spotkałam bowiem w drodze do domu znajomego urzędnika z Urzędu Apropriacyjnego, któremu opowiedziałam całą moją przygodę z karmelkami.

„Panna za stołem, sprzedająca karmelki, ma rację — odpowiedział urzędnik z jak największym spokojem na me oburzenie. — Owe karmelki „firmowe”, to znaczy te, które noszą firmę swego fabrykanta, nie mogą być tańsze. Nie sprzedaje ich fabrykant po cenach lichwiarskich, jak pani powiedziała, albowiem na cukier, z którego fabrykant cukierki wyrabia, nakłada rząd wysokie cło. Te zaś karmelki, które nie noszą żadnej firmy, są wyrabiane z cukru, nabytego w sposób nieuczciwy ze stra-

tą i krzywdą dla skarbu polskiego. Ci, którzy wyrabiają karmelki anonimowo, bez firmy, i ci, którzy je sprzedają po niskiej cenie, krzywdzą państwo”.

„W takim razie fabrykant cukierków musi drożej płacić za cukier?” — zapytałam jeszcze.

„Za funt cukru płaci fabrykant 7.50 mk., ale na każdy funt cukru nakłada państwo 26.25 mk. podatku od fabrykacji. Stąd więc ta różnica między karmelkami „firmowymi” a temi, które nie noszą żadnej firmy, a których sprzedaje się 90 procent więcej, tak, że uczniwi fabrykanci karmelków prawie, że tylko wegetują”.

Pojęłam. „Nie będę popierała oszustów, krzywdzących skarb polski” — powiedziałałam sobie. Pożegnałam urzędnika i wróciłam do sklepu cukierków, aby kupić karmelki „firmowe”.

Miljoner Trocki. Jak donoszą pisma warszawskie, Trocki w jednym z banków w Brzylży ulokował 80 milionów rubli w złocie.

**Kurs marki polskiej w Gdańsku**  
wynosił w środę około 14. Około południa zniżył się na 13 1/2.

### Zebrania Towarzysztw:

Gdańsk. Ćwiczenia „Sokoła” odbywają się co wtorek, dla młodzieży co piątek, o godz. 7-mej wieczorem na sali ćwiczebnej przy Kehrriedergasse.

Naczelnik.

Zebranie Tow. Ludowego odbędzie się w czwartek, dnia 9 bm. o godz. 7-mej wieczorem. O liczne przybycie prosi Zarząd.

Gdańsk. Zebranie N. P. R. na wolne miasto Gdańsk, odbędzie się w niedzielę 12 bm. o godz. 2 po poł. w Ochronce przy Poggenpuhl nr. 11.

Z powodu przybycia jednego z posłów klubu N. P. R. i zastępcy prezesa, dzielnicy dolno-nadwiślańskiej, jest u-

dział wszystkich członków i sympatyków wielce pożądany.

**Zarząd okręgowy na wolne miasto Gdańsk.**

Sidlice. Zebranie Tow. Polek na Sidlice odbędzie się w czwartek, dnia 9 grudnia o godz. 6,30 wiecz. na salce Jos. Heim u siostr. Obcy mówca. O liczne przybycie gości i członków prosi Zarząd.

Wrzeszcz. Zebranie Tow. Polek w czwartek, dnia 9 bm. o godz. 7 wiecz. w Kleinhammerpark u p. Malkowskiego. Ważne sprawy, liczny udział konieczny.

Nakład i druk „Gazety Gdańskiej” Tow. Akc. w Gdańsku. Redaktor odpowiedzialny Bolesław Kielbratowski w Gdańsku.

W poniedziałek, dnia 6 bm. zmarł po ciężkich cierpieniach kolega nasz

**nauczyciel LEON KIKUT.**

W krótkim czasie działania swego przy pierwszej szkole polskiej w Gdańsku zyskał sobie w wysokim stopniu miłość i przywiązanie działaczy jako i wysoki szacunek i poważanie swych współpracowników.

Niech spoczywa w pokoju!

**Kolegium szkoły polskiej w Gdańsku.**

Gdańsk, dnia 7-go grudnia 1920 r.

**Miljon Marek Polskich**

wygrywa co sobotę jeden z nabywców (2660)

**4% Polskiej Pożyczki Premijowej.**

Sztuki po 1010 marek polskich sprzedaje

**BANK KWILECKI POTOCKI I S-ka TOO. AKC.**

**Oddział Gdański.**

Gdańsk Hundegasse 85.

**Künstler-Spiele**

Danziger Hof.

Piątek, dn. 10-go grudnia o godzinie 7 1/2 wieczorem

**WIELKIE PRZEDSTAWIENIE NA CEL DOBROCZYNNY.**

Na korzyść dzieci będących w nędzy.

**WYBOROWY PROGRAM.**

Wstęp łącznie z podatkiem Mk. 12.

Bilety wcześniej nabywać można -- w biurze DANZIGER HOF. --

**Sprzedaz mebli**

bardzo tanio

całkowite urządzenia mieszkalne, jak również pojedyncze meble. — — Biurowe meble.

**ELTERMANN & CO.**

FABRYKA MEBLI

3. Damm Nr. 2. 3. Damm Nr. 2.

**SINGERA**

maszyny do szycia

Ułatwiony sposób płacenia.

Części składowe: igły: olej: nici.

Reperacje.

**Singer Co. Gdańsk**

Fabryka maszyn do szycia, Tow. Akc. Langgasse 58

**KRAJANIE TYTONIU PAPIEROSOWEGO ORAZ TABAKI DO PALENIA**

**Wykonanie dzienne 20—30 centnarów.**

Najstaranniejsze wykonanie.

**Cena podług umowy.**

Oferty do Eksp. „Gazety Gdańskiej” pod Nr. 2476.

**Beutlergasse 11, 12, 13, 14**

**Tania konfekcja męska:**

Wełniane rękawiczki męskie  
Wełniane kamizelki męskie  
Wełniane szale męskie  
Wełniane trykotarze męskie  
Wełniane skarpetki męskie  
Wełniane męskie czapki sportowe  
Wełniane sweatry męskie  
Wełniane czapki męskie  
Wełniane męskie ochraniacze na głowę  
Wełniane damskie kaptanki trykotowe  
Wełniane sweatry dla chłopców  
Wełniane garnitury dla chłopców do samodzielnego noszenia  
Wełniane czapki dla chłopców  
Wełniane rękawiczki dla chłopców

**Carl Rabe**

52 Langgasse: Sopoty, Seestr. 48

**SZTUCZNE NAWOZY**

obecnie zbyteczne!

Nowy nadzwyczajny wynalazek dla gospodarstwa rolnego

**„Gohn'sche Dünger Kultur“**

(kultura nawozów sztucznych Gohn'a)

która każdemu gospodarzowi umożliwia powiększyć i udoskonalić zwykłe nawozy (gnoj i t. d.) bez wielkich zachodów i kosztów. Żadne nabywanie surowców, lub sztucznych środków nie jest potrzebne, ponieważ każdy gospodarz dotychczas dla niego bezwartościowe i obecnie potrzebne do tego przedsięwzięcia materiały posiada w zapasie. Za pomocą „kultury nawozów Gohn'a” może każdy rolnik swoje dochody i zbiory więcej niż podwoić.

Niemiecki patent państwowy D. R. G. M. i patenty zagraniczne zgłoszone we wszystkich państwach. (2641)

Prawo używania tego cennego sposobu oraz z wszystkimi szczegółami, jak: dokumenty na pozwolenia, sposób postępowania i uwagi do wykonania, oddaje się każdemu za opłatą jednorazową o wynagrodzeniu w kwocie 50 marek, które należy przelać naprzód lub za zaliczką albo na konto czekowe 18784 Frankfurt n./Menem.

Zważywszy, iż nie chodzi tu o naukową książkę, lecz o prawo wykorzystania znakomitego nowego wynalazku rolniczego o nieocenionej wartości, które stanowi dla każdego rolnika jego największą troskę, która uwalnia go od rozwiązania „kwestji nawozowej”, tą cenę wobec małej wartości naszych pieniędzy należy uważać za bardzo umiarkowaną.

Kto zaś nie nabył prawa wykorzystania tego sposobu, a mimo to je wykonuje, karany będzie według prawa patentowego więzieniem do jednego roku i grzywną 50000 marek, oraz obowiązany jest do wynagrodzenia szkód.

Rolnicy! Przygotowujcie się do zasiewów wiosennych i zamawiajcie natychmiast „Gohn'sche Düngerkultur”, jeżeli nie chcecie mieć mniejszych dochodów od waszych kolegów.

Gwarancja: natychmiastowy zwrot pieniędzy, skoro powyżej wymienione zalety nie są zgodne z prawdą.

**Niemiecki Przemysł dla Środków Nawozowych**

**Max Gohn, Wiesbaden,** Merotal 14.

**LEKCJE TANCA.**

Do kółka prywatnego tańców nowoczesnych mogą się zgłosić dwie inteligentne panie. Zgłoszenia przyjmuje w kawiarni Lindnera, Langenmarkt nr. 11 od godz. 1—4 po południu.

Z poważaniem

**B. PAWLICKI, tancmistrz.**

**Dział Bankowy**

Kupno i sprzedaż marek polskich, dolarów itp. Bezprowizyjne przekazywanie pieniędzy do Polski. Złatwianie wszelkich zleceń bankowych.

**Dział Handlowy**

Oferujemy dla eksportu do Polski

**towary kolonialne**

jak: ryż, fasolę, herbatę, kawę, czekoladę, kakao, pieprz, piment i t. d.

**Surowce, Maszyny, Chemikalia.**

Pośredniczymy w sprzedaży wszelkich produktów polskich do krajów zachodnich.

**Dom Handlowo-Bankowy**

**J. SEMIATYCKI.**

Gdańsk. Heiligegeistgasse 5.

Telefon nr. 2765.

**BURSZTYN**

Kupuje po najwyższych cenach

**B. Skowierawski, Gdańsk, I. Damm 11.**

**Obchód**

**dnia 10-go grudnia r. b. o godz. 6 1/2 wiecz.**

na sali **Strzelnicy** (Friedrich-Wilhelm-Schützenhaus) przy Promenadzie w Gdańsku

urządzają

**pracownicy Dyrekcji Kolei Państwowych**

ku uczczeniu pamięci

**Powstania 29-go listopada 1830 r.**

przy łaskawym współudziale Tow. „Lutni” i powieściopisarza

**Pana Stanisława Przybyszewskiego.**

**Sprzedaż biletów** u p. CZARLINSKIEGO, Töpfergasse i w Kasie głównej w Dyrekcji Kolejowej.

**Tarif für Dienstleistungen der Danziger Feuerwehr.**

Für Dienstleistungen der Danziger Feuerwehr ist ein neuer Tarif aufgestellt worden, der in Nr. 283 des Danziger Intelligenzblattes vom 2. Dezember und in Nr. 48 des Staatsanzeigers für Danzig vom 4. Dezember 1920 veröffentlicht worden ist. Der Tarif ist am 4. Dezember 1920 in Kraft getreten. Er liegt auf dem Geschäftszimmer unserer Branddirektion und auf den Feuerwachen zur Einsichtnahme aus.

Danzig, den 4. Dezember 1920. (2654)

**Der Magistrat.**

**Belieferung von ausländischen Schiffen.**

Auf Grund von § 12 der Bundesratsverordnung über die Errichtung von Preisprüfungsstellen vom 25. 9. 1915 (RGBl. S. 697) wird folgendes angeordnet:

§ 1.

Alle Schiffe, die nicht die Danziger Flagge zu führen berechtigt sind, dürfen mit Lebensmittel nur mit Genehmigung des Magistrats der Stadt Danzig beliefert werden.

Anträge auf Belieferung sind bei den Nahrungskartenstellen **Neufahrwasser** (Schule Sasperstrasse) oder beim **Ernährungsamt Wiebenkaserne**, Flügel B, Eingang Poggenpuhl, Zimmer 16 einzureichen auf den dort erhältlichen Vordrucken.

§ 2.

Die Lieferung und der Bezug ausländischer Lebensmittel entgegen dem § 1 wird mit Gefängnis bis zu 6 Monaten oder 100 M. Geldstrafe bestraft.

§ 3.

Die Verordnung tritt mit der Verkündung in Kraft.

Danzig, den 2. Dezember 1920. (2655)

**Der Magistrat.**